Opłacono ryczałtowo. Cena: 20 gr.

GAZETA ROLNICZA

Wychodzi 1 raz w tygodniu: w piątki.

Odbitka „Śląskiej Gazety Ludowej").

Prenumerata: W kraju rocznie 10 zł, półrocznie 5 zł, kwartalnie 2·50 zł, numer pojedynczy 20 gr

Wydawca: Śląskie Tow. Wydawnicze w Cieszynie.

Nr. Konta w P. K. O. w Katowicach 306.901.
Redakcja i Administracja: Cieszyn, Konwiktowa 8. Telefon 214.

Cena ogłoszeń: Wiersz garmondowy 90 gr, przy wielorazowem umieszczeniu zniżka.

Numer 25. | W Cieszynie, dnia 19 czerwca 1931. | Rocznik II

Teren parlamentarny nie jest właściwy do rozgrywki z sanacją.

Wybory brzeskie przyniosły sanacji formalne zwycięstwo. Chociaż powszechnie wiadomo, jakiemi środkami większość tę sanacja uzyskała, jest to małą pociechą dla opozycji. Sanacja bowiem na tej podstawie rządzi i maskuje tym pseudoparlamentaryzmem dyktaturę Piłsudskiego. Byli tacy, którzy liczyli na sprawiedliwość Sądu Najwyższego, którzy sądzili, że bezprawia i gwałty sanacyjne z września, października i listopada r. 1930 spowodują powtórne wybory, że Sejm z czasem będzie odpowiadał nastrojom ludności. Po ostatnich orzeczeniach Sądu Najwyższego takich optymistów będzie coraz mniej. Sejm obecny nie zmieni swej fizjognomji. Nawet w tych wypadkach, w którychby wybory unieważniono, sanacja postara się o ponowne zwycięstwo. Kto pod tym względem jeszcze miał jakiekolwiek wątpliwości, temu oczy otworzyć powinna akcja wyborcza w okręgu płockim. Jest to okręg, w którym opozycja sejmowa od socjalistów do endeków będzie miała przeszło 90% głosów, a chłopi w normalnych warunkach mogliby uzyskać absolutną większość głosów. Ale sanacja nie chce za nic w świecie utracić uzyskanych w tym okręgu bezprawnie mandatów. Wysyła się wobec tego na drogę, którą jechać mieli do powiatu posłowie ludowi, autem ciężarowem bandytów wyborczych, należycie wyszkolonych w rzemiośle z urzędnikiem starostwa na czele. Ci postarali się o to, by podczas tej kampanji wyborczej żaden z obu posłów więcej do powiatu nie przybył. Jednemu złamano rękę, drugiego tak ciężko potłuczono, że te przyszłe dwa tygodnie akcji wyborczej nie wystarczą na wyleczenie ran, zadanych mu przez bojówkarzy sanacyjnych. Że takie zdarzenia nie zachęcą innych posłów do przygotowywania wyborów, tego nie trzeba tłumaczyć, zwłaszcza, że znani sprawcy pozostają na wolności. Z powodu bezprawia unieważnione wybory będą powtórzone przy jeszcze większem łamaniu prawa i gwałtach, a gdyby nawet doczekały się powtórnego unieważnienia, będzie to z pewnością pod koniec kadencji. Sanacja jeszcze i dziś znajdzie pieniądze na wybory, dostarczą jej pieniędzy ci, którzy mają bardzo wiele do stracenia na wypadek upadku sanacji. Sanacja chce za wszelką cenę utrzymać obecną większość i trudno przypuścić, by przy tym nacisku administracji i tej bezceremonjalności w stosowaniu bezprawi, opozycja doczekać się mogła innego składu Sejmu.

Każda zaś nowa klęska wyborcza, w tych warunkach prawie nieunikniona, wywołuje u mas wrażenie, że opozycja jest słaba, a ze słabym nikt nie lubi wiązać swoich losów. To też klub ludowy po tych nowych doświadczeniach lepiejby uczynił, gdyby, pozostawiając sanacji Sejm i wszelkie sanacyjne wybory, odciął się od tego wszystkiego i rzucając ludowi zarys jego najbliższych dróg, zajął się przeobrażeniem mas ludowych w dobrze funkcjonującą maszynę, przygotowaniem ludu na właściwą chwilę. Skoro chłopi nie mogą wpłynąć na to, by wybory były wolne i by Sejm był wiernym obrazem dążeń ludu, to lepiej z niego wyjść i nie brać odpowiedzialności za to, co Sejm w swej większości czyni. Napad bandycki na posłów Paca i Wronę powinien wpłynąć na zmianę polityki Klubu ludowego w stosunku do sanacji. Sanacyjna większość Sejmu to nie większość jakiegokolwiek parlamentu na Zachodzie, zasługująca na normalną opozycję, to większość oparta na gwałtach i bezprawiu, przeciwko którym niema nawet gdzie zaapelować. W takich warunkach lepiej zaczekać na lepsze czasy. Rd.

Publiczne posiedzenie Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie

odbyło się w dniu 15 czerwca b. r. Ze sprawozdań zebrania generalnego wynika, że Akademja Umiejętności walczy z trudnościami finansowemi, gdyż dochody z lasów Akademji zmalały wskutek niskich cen drzewa. Oprócz tego rząd zmniejszył Akademji znacznie dotacje na cele naukowe.

Ostre wystąpienie Brianda.

Przebrała się miara cierpliwości nawet u ugodowego Brianda. W ostatniej mowie wystąpił ostro przeciwko Niemcom i zapowiedział, że Francja nie zgodzi się na żądane ustępstwa finansowe. Z przemówienia tego widać, że Francji otwarły oczy te liczne demonstracje niemieckiego Stahlhelmu za wojną.

Co będzie w Niemczech.

Katastrofie gospodarczej wszędzie towarzyszy przesilenie polityczne. Do największych rozmiarów przesilenie to dochodzi w Niemczech. Rząd obecny długo tolerował wybryki nacjonalistów (Hitlerowców) i dziś fali tej opanować nie jest w stanie. Ostre zarządzenia oszczędnościowe Hindenburga godzą w postulaty robotnicze i socjaliści domagają się zmian. Tylko obecna koalicja, w której języczkiem u wagi są socjaliści, może utrzymać rząd Brüninga. Koalicja ta nie jest oparta na silnych podstawach. Co będzie w Niemczech, gdy się koalicja rozbije, trudno przewidzieć. Do spadku głoszą się nacjonaliści i komuniści. Nie byłaby także wykluczona dyktatura. Cały świat śledzi rozwój stosunków w Niemczech, gdyż kraj ten zarówno wewnętrznie jak i na zewnątrz jest źródłem wielkiego niepokoju.

Napad bandycki bojówki sanacyjnej na posłów ludowych.

Z końcem miesiąca odbędą się powtórne wybory do Sejmu w okręgu płockim. Sanacja chce utrzymać swe mandaty, rabuje głosy i rozbija się jak w listopadzie. W ostatnim tygodniu zorganizowała napad na dwóch posłów ludowych, Wronę i Paca. Bojówka złożona z kilkunastu ludzi napadła ich w lesie i zmasakrowała ich tak, że są na czas dłuższy niezdolni do pracy. **Czyż nie szkoda tej zabawy w parlament, skoro druga strona posługuje się pałką i browningiem?**

Krwawe demonstracje bezrobotnych na Śląsku

Nędza bezrobotnych dochodzi do ostatnich granic. W całem Zagłębiu górnośląskiem trwają demonstracje. W Bogucicach przyszło do walki z policją, w rezultacie której raniono trzech robotników, a jeden został zabity. W Świętochłowicach, Król. Hucie i Łagiewnikach demonstrantów rozpędzono. Wśród robotników panuje ogromne rozgoryczenie.

We wtorek i we środę odbyły się groźne demonstracje bezrobotnych w Knurowie.

Groźne oznaki.

W Warszawie wybuchnął strajk tramwajowy. Kierowały nim nibyto związki zawodowe. Gdy jednak poleciły robotnikom wrócić do pracy, robotnicy ich nie usłuchali, bo ktoś trzeci nimi się zaopiekował; tym trzecim byli komuniści.

W Sądzie Najwyższym zaaresztowano kilku urzędników i urzędniczek. W bibljotece Sądu Najw. przechowywali bibułę. Pod opieką Sądu Najwyższego rozwijała się zakazana organizacja komunistyczna.

Atmosfera nasza jest przeładowana elektrycznością, korzystają z tego komuniści, by siać wszędzie zarzewie rewolucji.

Sanacja zmniejsza budżet, ale czy nie zapóźno.

Sanacja przeżywa okropne kłopoty. Podatki i monopole nie przynoszą preliminowanych dochodów. Dziś już widzą, że ostrzeżenia opozycji były słuszne i redukują budżet do 2300 miljonów złotych. Cóż kiedy już zapóźno i zachodzi pytanie, czy nas stać będzie nawet na t ęsumę. Sanacja goni ostatkami, blednieje gwiazda Piłsudskiego.

Dyskusja zagraniczna o Piłsudskim.

Rozwinęła się dyskusja prasowa pomiędzy dziennikiem francuskim „Populaire" a niemiecką „Vossische Zeitung". Pierwszy zarzuca Piłsudskiemu „szaleństwo", drugi broni go przed tym zarzutem, lecz twierdzi, że **dni jego są policzone i nazywa go postacią tragiczną.**

Z Sejmu Śląskiego.

Sejm obradował nad wnioskiem klubu Ch. D. w sprawie pomocy dla bezrobotnych. Po przemówieniach posłów: Korfantego, Glücksmana, Sosińskiego, Panta i Hagera uchwalono wnioski Ch. D. i N. P. R. przy wstrzymaniu się sanacji od głosowania. Uchwalono kredyt dla bezrobotnych w wysokości 3 miljonów złotych.

Czy przed powrotem Habsburgów?

Wdowę po cesarzu Karolu przyjął niedawno papież i król włoski. Audiencję tę łączą z dążeniem Węgrów do ponownego osadzenia Habsburgów na tronie węgierskim. Podobno Francja temu się nie sprzeciwia, pragnąc w ten sposób przeszkodzić połączeniu Austrji z Niemcami. Dynastja Habsburgów objęłaby bowiem swem panowaniem także Austrję. Dla myśli tej miano także pozyskać dyktatora Włoch.

Do wszystkich byłych słuchaczek i słuchaczy Uniwersytetów Ludowych „Dalki, Zagórze. Odolanów".

Koledzy i Koleżanki!

W dniu 28 czerwca b. r. odbędzie się w Dalkach pod Gnieznem zjazd „Promienia", Związku b. słuchaczy Uniwersytetów Ludowych, a w dniu następnym 29 czerwca r. b. również w Dalkach, obchód jubileuszowy 10-cio letniego istnienia Uniwersytetów Ludowych.

Wszystkich b. słuchaczy Uniwersytetów Ludowych z Dalek, Zagórza i Odolanowa wzywamy do gremjalnego wzięcia udziału w tych uroczystościach. Wiemy, co dały nam Uniwersyteta Ludowe i co dadzą tym, którzy tam jeszcze pójdą, by nauczyć się tego, co w życiu koniecznie potrzebne. Dzięki nauce, opartej na zasadzie religijnej, prowadzi nas Uniwersytet Ludowy do cnót obywatelskich i do gorącej miłości ojczyzny, a przez to umiemy inaczej patrzeć na życie nasze i dostrzegać lepiej; co jest dobre w narodzie naszym, a co jest złe. Uniwersytety Ludowe wszak to kuźnia obywatela odpowiedzialnego za całość Rzeczypospolitej Polskiej.

Mimo iż wychowankowie Un. Lud. są rozproszeni po całej Rzeczypospolitej, a także duża ich ilość znajduje się poza granicami państwa naszego, jak na Warmji, Mazurach, Westfalji, a także pomiędzy słowiańskim bratnim nam narodem Łużyczan, nie powinno nikogo zabraknąć w uroczystościach tych, by okazać wdzięczność naszą dla Uniwersytetów Ludowych, że nauczono nas kochać ojczyznę naszą tak jak każdy prawowity Polak kochać powinien.

Musimy zamanifestować siłą naszą!

Wszyscy uczestnicy zjazdu będą mieli zapewnioną zniżkę kolejową w drodze powrotnej. Kwatery nocne dla tych koleżanek i kolegów, którzy przyjadą na dwa dni, cą również zapewnione, jednakowoż uprasza się o zabranie koca do przykrycia.

Za Zarząd: „Promień", Związek b. słuchaczy Uniw. Lud. (—) Miklaszewski, prezes, (—) Lorenz, sekretarz.

W sprawie budowy mieszkań na Śląsku.

W województwie śląskiem wszczęto na terenie Sejmu wielką dyskusję w sprawie budowy nowych mieszkań. Na pierwszy plan wysuwa się tam projekt posła Chmielewskiego (Chrz. D.), mający widoki realizacji bodaj częściowej. Nie będzie projekt ten popularny ani dla lokatorów, ani dla właścicieli domów. Poseł Chmielewski wychodzi bowiem z założenia, że mieszkania są dzisiaj jeszcze około 70% tańsze, aniżeli przed wojną i chciałby stopniowo cenę mieszkań doprowadzić do poziomu przedwojennego, a uzyskaną nadwyżkę otrzymałby nie właściciel domu, lecz województwo. Z tego funduszu budowanoby nowe mieszkania. Chciałby w ten sposób uzyskać około 700 miljonów na budowę mieszkań. Podobny projekt obmyśla sanacja dla całego państwa. Projekt ten równa się podrożeniu mieszkań i dalszemu unieruchomieniu prywatnej akcji mieszkaniowej, gdyż w tych warunkach nikomu się nie opłaci budować domu. Ch. D. wchodzi w tym projekcie na tory głębokiej socjalizacji.

Orkan porwał szpital z 200 dziećmi.

W całej południowej Australji szalała straszna burza, połączona z trąbą powietrzną. W Portlandzie trąba powietrzna zburzyła szereg domów oraz zniszczyła stację kolejową. W Blackstone gwałtowny orkan pozrywał dachy domów, przyczem obalony komin fabryczny przywalił kilkunastu robotników. W Melbourne, które ucierpiało stosunkowo najmniej, jest wielu zabitych i rannych. Wstrząsającym epizodem katastrofalnej burzy było porwanie przez orkan szpitala dla dzieci, który został dosłownie zniesiony z powierzchni ziemi. Z przeszło 200 dzieci oraz licznego personalu pielęgniarek nie udało się nikogo uratować.

Napad „Białogwardzistów" na konsulat sowiecki.

Prasa sowiecka donosi, że grupa rosyjskich emigrantów dokonała w tych dniach zuchwałego napadu na konsulat sowiecki w Szanghaju i próbowała pobić kilku urzędników oraz zniszczyć portret Lenina. Dzięki interwencji policji chińskiej skandal zlikwidowano, przyczem napastnicy zdołali zbiec i ukryć się.

Przemysłowcy polscy jadą z wycieczką do Rumunji.

W środę 17 bm. wyjechała do Rumunji grupa przedstawicieli polskiego przemysłu pod kierownictwem p. Bataglii.

Przemysłowcy polscy udali się do Rumunji na zaproszenie rumuńskiego ministerstwa przemysłu i handlu i zwiedzą ważniejsze ośrodki przemysłowe Rumunji oraz rumuńskie szyby naftowe.

Delegacja przemysłowców polskich zabawi tam około 10 dni.

440 ofiar katastrofy okrętowej.

W nocy z niedzieli na poniedziałek doszło do olbrzymiej katastrofy okrętowej przy ujściu Loary. Statek wycieczkowy "St. Phailbert", który wyruszył w niedzielę przed południem z Nantes, mając na pokładzie kilkaset osób, wypłynął na pełne morze i zatrzymał się u wyspy Enoirmoutier. W czasie jazdy powrotnej, która odbywała się już późnym wieczorem, zerwał się silny wiatr na morzu. Mały statek nie mógł znieść rozmiarów burzy i utonął.

Praca historyczna gen. Bolesława Roji.

Niebawem wyjdzie z druku praca historyczna gen. Bolesława Roji pod tytułem: **„Legendy"**. Praca ta zawierać będzie wiele dokumentów z epoki walk legionowych i opis szeregu faktów.

Zapowiedź ukazania się tej książki wywołała z natury rzeczy ogromne zaciekawienie.

Krótkie wiadomości polityczne i gospodarcze.

— Sanacja rozpoczęła ponowne rozmowy z Ukraińcami, by skłonić ich do wycofania skarg z Ligi Nar.

— Mówi się o **Paderewskim**, że jakoby ma wziąć udział w zaproponowanych mu pracach Rządu. Według tej wersji miałby zostać ministrem Spraw Zagranicznych. Ile na tem prawdy, nie wiadomo, tyle zdaje się polegać na prawdzie, że Paderewski będzie w Warszawie i odbędzie konferencję z Prezydentem i min. Spraw Woj. Piłsudskim.

— Min. Skarbu ogłosił wywiad prasowy. Według niego wszystko rozwija się dobrze, i niema powodu do niepokoju. Inna rzecz, **czy przekonał społeczeństwo i czy sam nie zmieni zdania, skoro bliżej zapozna się ze skarbem państwa.**

— Właściciele samochodów **wypowiadają szoferom służbę**. W Łodzi **600 szoferów otrzymało 2-tygodniowe zwolnienie.** Jest to skutek ustawy drogowej, rujnującej przedsiębiorstwa samochodowe.

— Parlament niemiecki nie będzie zwołany. Tak postanowiła większość partyj niemieckich, wbrew dążeniom nacjonalistów i komunistów.

— Napadnięci przez bojówkę sanacyjną posłowie ludowi przesłali prasie list, w którym wymieniają imienne osoby bojówki sanacyjnej, która ich zmasakrowała. Władze prokuratorskie nie zaaresztowały obwinionych, pomimo że osoby te są władzom znane.

W całym kraju niezmiernie ciężko i wszędzie pełno niepokoju. W Radomiu przyszło do rozruchów antiżydowisk. Liczba rannych ma dochodzić do 100 osób.

— W Drohobyczu i Borysławiu bezrobotni rzucili się na sklepy piekarzy i wędliniarzy. Po mieście krążą patrole policyjne.

— W fabryce wagonów Zieleniewskiego wybuchł strajk z powodu wypowiedzenia pracy 30 kowalom.

— Sprawa **strajku autobusów** w dalszym ciągu wisi. W Min. Robót Publ. odbywają się w tej sprawie konferencje.

— Na Górnym Śląsku trwają demonstracje bezrobotnych. Coraz to nowsze redukcje robotników wytwarzają sytuację tragiczną. Prawie wszystkie zakłady redukują masowo także urzędników. Demonstranci wszędzie odnoszą się wrogo do sanacji.

— **Wstrzymano wszelkie awanse urzędnikom,** co równa się dalszej zniżce płac.

— **Na Górnym Śląsku trwają demonstracje bezrobotnych,** a bezrobocie w przemyśle stale wzrasta. W pochodach demonstracyjnych widziano sporo kobiet z dziećmi na rękach.

— **Generał Składkowski** ma podobno zostać **wiceministrem spraw wojskowych,** wogóle znowu się mówi o zmianach, dyktator coś jest niespokojny.

— **Prezydent Reichstagu Loebe** zapowiedział na kongresie Volksbundu w Gliwicach, że **Niemcy doprowadzą do połączenia z Austrją,** i to połączenia nietylko gospodarczego, ale **także politycznego.**

— **Fala rozruchów komunistycznych przesuwa się z Niemiec w kierunku Francji.**

— W Niemczech **komuniści organizują masowe manifestacje bezrobotnych,** które prawie zawsze kończą się krwawo.

— **W Sądzie Najwyższym** rozpatruje się protesty przeciwko wyborom w okręgach **Biała podlaska. Tczew, Sandomierz.** Protesty odrzucono przeważnie.

— **Dyrekcje zakładów przemysłowych** podobno opuszczają Górny Śląsk, nie mogąc wytrzymać praktyk urzędów skarbowych. Każda z Dyrekcji utrzymuje urzędników, którzy nic innego nie robią, tylko piszą rekursy i interwenjują u władz skarbowych; gdyby tego nie robiono, urzędy te rychłoby zrujnowały całe przedsiębiorstwa.

Co mają robić biedni rękodzielnicy, kupcy i chłopi, których nie stać na adwokata, a sami rekursów napisać nie potrafią i nie mają nikogo do interwencyj?

15) Z przeszłości chłopów polskich.

VI.

Ciężkie położenie chłopów w XVII i XVIII w.

Czasy wielkich wojen w wieku XVII.

Polska chyli się ku upadkowi. Po śmierci ostatniego z Jagiellonów Polska weszła w okres królów wybieranych przez szlachtę.

Oto lista królów z wyboru czyli elekcji w ciągu XVI i XVII wieku:

Henryk Walezjusz.
Stefan Batory († 1586).
Zygmunt III († 1632).
Władysław IV († 1648).
Jan Kazimierz (ustąpił 1668).
Michał Korybut Wiśniowiecki.
Jan Sobieski († 1696).

Świetność i potęga Polski dotrwały jeszcze do czasów drugiego z Wazów Władysława IV, ale już w tym czasie spostrzegamy oznaki chylenia się Polski ku upadkowi, spowodowanego wzrastającym wewnętrznym rozstrojem i wojnami. Za Batorego Polska odnosiła wielkie zwycięstwa i ze skutkiem broniła Inflant wobec Moskwy. Za Zygmunta III, Wazy, odnosi jeszcze wspaniałe zwycięstwo nad Moskwą i odzyskuje ważną graniczną twierdzę Smoleńsk, bije Szwedów, a także wobec Turków pomimo klęski pod Cecorą broni granicy południowej; ale błędy króla, niechęć szlachty do świadczeń dla państwa i nadmierne wyczerpanie wojnami było przyczyną, że w walkach tych Polska poświęcić musiała jednego z najlepszych swoich wodzów i mężów stanu, Stanisława Żółkiewskiego.

Po śmierci Władysława IV wejdzie Polska w okropne czasy. Rewolucja kozacka zachęci sąsiadów, Tatarów, Turków, Moskali, Szwedów a nawet Węgrów do wojny z Polską. W wojnach tych Polska tylko cudem utrzymała swą niepodległość, nie potrafiła zapobiec upokarzającym warunkom pokojowym i musiała się zgodzić na znaczne obcięcie granic na wschodzie i północy, a przedewszystkiem musiała uznać niepodległość Prus.

W stosunkach wewnętrznych błędny ustrój, przewaga szlachty i błędy króla doprowadziły do wojny domowej, rokoszu Zebrzydowskiego. Później za ostatniego z Wazów przyszło do ponownej wojny domowej, rokoszu Lubomirskiego.

Zapanował w państwie rozstrój, upadało życie gospodarcze i kultura. Nie zmienili tego stanu rzeczy następcy Jana Kazimierza, Michał Korybut Wiśniowiecki i Jan III Sobieski. Bohaterskie walki z Turkami zapędzają armję polską aż pod Wiedeń, są to ostatnie objawy świetności oręża polskiego. Siła Polski załamie się pod koniec tego wieku wskutek wyniszczenia wojnami i egoizmu szlachty, głuchej na interes państwa i potrzeby ludu wiejskiego i mieszczaństwa, szlachty ciemnej, próżnej, pysznej, gadatliwej i skłonnej do swarów. Charakteryzuje ją sławne liberum veto na sejmach, zapomocą którego stale je zrywa. Nie otrzyma Polska nowych potrzebnych praw od Sejmu, tonącego w anarchji. Już w XVI wieku wypalił się ogień patrjotyzmu szlachty polskiej, teraz coraz częściej dostarczała gorszących przykładów zdrady, służyła sąsiadom bezpłatnie i za pieniądze, przyjmowała od nich tytuły i godności, wywoływała kłótnie i wojny domowe, dopuszczała się łupiestw i gwałtów i tonęła w zbytkach bez granic. Pewien cudzoziemiec porównał Polskę ówczesną do karmika. „Gdyby ktoś przejechał Polskę — powiada — nie znalazłby nigdzie w świecie ludzi, którzyby tyle jedli i pili i tak wielkie staranie o swój brzuch czynili, jak w Polsce."*

Zagrabili możnowładcy polscy królewszczyzny i płacili z nich śmiesznie małe kwoty, brali sól po niższych cenach od kosztów produkcji, nie płacili podatków i ceł. „Gdyby samolubstwo miało jakiekolwiek granice, zaznacza Świętochowski, możnaby rzec, że po skrępowaniu elekcyjnych królów najrozmaitszemi zastrzeżeniami już więcej przywilejów dla siebie szlachta zyskać nie mogła. Tymczasem ona znajdowała ciągle nowe przedmioty do targu i nie pozostawiła monarchom nawet tyle władzy, ile potrzeba było do zewnętrznych oznak ich majestatu."

Musiało w tych warunkach zamierać życie, musiała się wyradzać nędza materjalna i moralna, dająca się przedewszystkiem chłopom we znaki. Rabują obcy i swoi. Zabierają nietylko to, „co było im potrzebne, ale wszystko, co ręka pochwycić mogła." Rabunki te często połączone były z bezmyślnem niszczeniem dobytku włościańskiego, jak tłuczeniem mis i garnków, rozwalaniem pieców, rąbaniem i paleniem skrzyń, wyrobów bednarskich, narzędzi rolniczych i t. d.** Narzeka Starowolski, że „pan nietylko niszczy chłopa, ale się jeszcze nad nim pastwi, poddając go różnym torturom. Znikają wskutek zniszczenia wojną całe wsi, a te, które ocalały, spadły na dno nędzy. Zubożali panowie coraz to więcej wyzyskiwali chłopów. Robocizny doszły do 8 dni, a nawet 16 dni w tygodniu, w tym samym stopniu wzrastały daniny, przymus wypicia pewnej ilości wódki i piwa i t. d.*** Łamano bezceremonjalnie nabyte dawniej prawa chłopów, zrenonso ich na pustkowia i nieużytki.

Rewolucja na Ukrainie. Rozległy szmat Rusi, położonej nad dolnym Dnieprem od Bugu aż po Doniec, to Ukraina. Rzeki płyną tam głębokiemi jarami, wyrzeźbionemi w miękkiej glinie. Leżały tam stepy bez granic, wiosną i latem zielone i umajone kwieciem, a czasem przerwane krzewami stepowemi, burzanami. W owych głębokich jarach, nad rzekami, leżały osady ludzkie, tam kryły się drewniane chatki, ustrojone czerwienią jagód kaliny.

Dalej na północy leżały rozległe łany zboża, należące do wielkich panów, królewiąt, Wiśniowieckich.

* Starowolski — Al. Świętochowski: Historja chłopów polskich, str. 230, t. I.

** Kromer, Rutkowski — Świętochowski, str. 232.

*** Świętochowski przytacza inwentarz wsi Czermno, który obrazuje wzrost pańszczyzny: W r. 1571 — 2 dni na tydzień, podczas żniw 3 — w r. 1627 — **5** dni — w r. 1647 od Matki Boskiej Siewnej do św. Jakóba 1 osoba **4** dni, później **2 osoby na każdy dzień.**

Z Polski i ze Świata.

150-lecie Stephensona.

Dnia 8 czerwca 1781 roku, a więc 150 lat temu, urodził się w miejscowości Wylam w Anglji Jerzy Stephenson, słynny twórca kolei żelaznej.

Jerzy Stephenson pochodził z biednej rodziny chłopskiej. Początkowo pracował jako chłopiec w kopalni, gdzie spełniał najniższe posługi. Stephenson był w całem tego słowa znaczeniu samoukiem. Nigdy nie ukończył żadnego wyższego zakładu naukowego, ale mając bardzo bystry umysł zapoznał się szybko z ówczesną techniką i dzięki swej wytrwałości powoli wybił się na kierującego inżyniera.

W 1825 r. Stephenson opracował plany budowy pierwszej **kolei żelaznej**.

Pierwszy pociąg kolejowy, nazwany przez Stephensona „Rakietą", odbył pierwszą swoją podróż pomiędzy miastami Liverpool i Manchester w Anglji. Odległość to niewielka, bo wynosi 41 kilometrów, ale naówczas szczęśliwe przejechanie jej było rzeczą wszechświatowej doniosłości. W podróży tej, która wydawała się nagół ryzykowniejszą aniżeli w czasach naszych przelot samolotem, wzięło udział za biletami 450 śmiałków — przynajmniej tylu wsiadło na początku, bo u celu było ich już około 600! Lokomotywa jak i wagony dla podróżnych nie były ani w przybliżeniu tak wielkie i wygodne jak dzisiaj. Mimo to ów dzień był dniem wielkiego znaczenia w kronice światowej.

Otwarcie regularnego ruchu kolejowego nastąpiło 15 września 1830 r. przy tak wielkim udziale tłumów, iż musiano wezwać wojsko dla utrzymania porządku. Przed wjazdem pociągu do tunelu odczepiono od pociągu parowóz, który sam przejechał przez tunel, ażeby dym w tunelu „nie zaszkodził" pasażerom, a następnie dopiero pociąg przesunięto przez tunel zapomocą lin stalowych.

Sprawa koncesyj tytoniowych.

Z dniem 1 lipca br. upływa termin cofnięcia koncesyj monopolowych tytoniowych i wódczanych koncesjonarjuszom nieuprzywilejowanym. Wobec tego, że termin odebrania koncesji osobom nieuprzywilejowanym był kilka razy odraczany, Związek inwalidów Rzplitej wystąpił do władz z obszernym memorjałem, w którym domaga się nieprzedłużania już terminu większości dotychczasowych koncesyj, znajdujących się w ręku osób nieuprzywilejowanych oraz oddania ich zgodnie z brzmieniem ustawy inwalidzkiej inwalidom wojennym.

14-letni chłopiec mordercą.

Na folwarku Pigielówka, gminy rudziskiej, powiatu wileńsko-trockiego mordercy wystrzałem z karabinu zabili 70-letniego Br. Szwengrubena, poczem zrabowali 75 złotych. Policja aresztowała sprawców, którymi okazali się mieszkańcy wsi Ołona, 20-letni K. Koniszkiewicz i A. Kołpak, liczący dopiero lat 14. Podczas rewizji znaleziono u Kołpaka całą zrabowaną sumę.

Sekretarz sądu skazany na 3 lata.

Sąd okręgowy w Lublinie rozpatrywał sprawę Stanisława Pasierbowicza, b. sekretarza sądu powiatowego w Bełżycach pod Lublinem, który w czasie sprawowania swej funkcji dopuścił się szeregu nadużyć przez sfałszowanie aktów, niszczenie dowodów rzeczowych i t. d. Przewód sądowy stwierdził, że oskarżony pobrał łapówki na ogólną sumę 6.000 zł. Sąd skazał Pasierbowicza na 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Klęska szarańczy w Rumunji.

Południowa Besarabja została dotknięta klęską szarańczy. Zniszczeniu uległo około 20.000 hektarów zasiewów. W walce z szarańczą brało udział przeszło 15.000 wojska i specjalnie zmobilizowanych wieśniaków.

Spadek produkcji samochodów.

Światowa produkcja samochodów wynosiła w roku ubiegłym 4,109.000 wozów, gdy w roku 1929 — 6,277.000.

11.000 dzieci polskich z Niemiec, Gańska i ziem zachodnich przybywa na kolonje. W początkach lipca przybywają do Warszawy pierwsze partej dzieci polskich ze Śląska, Gdańska i Pomorza, sprowadzane na kolonje letnie przez Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech. Dzieci te skierowane zostaną na kolonie do poszczególnych województw. Następnie przybywają w krótkich odstępach czasu kolejne transporty dzieci z Niemiec. Ogółem w roku bieżącym akcja koloninja obejmie około 4.100 dzieci polskich z Niemiec, oraz około 7.000 dzieci z Górnego Śląska, Pomorza i Gdańska.

Miljon analfabetów ukończyło szkoły żołnierskie.

Ministerstwo spraw wojskowych dokonało świeżo prac statystycznych w dziedzinie oświatowo-kulturalnej. Od czasu istnienia wojska polskiego, aż po rok 1930, szkoły początkowe żołnierskie ukończyło zgórą miljon szeregowców. W r. 1930 w wojsku polskiem było 1.553 żołnierskich szkół początkowych. Do szkół tych uczęszczało 90.561 szeregowców, którzy otrzymali świadectwa, dające im w życiu cywilnem uprawnienia szkół powszechnych.

„Precz z obuwiem!" — krzyczano w Wiedniu.

Przez ulice Wiednia przeciągnął w tych dniach oryginalny pochód, składający się z 5 tysięcy bosych ludzi, należących do „Ligi bosych". Nieśli oni transparenty z odpowiedniemi napisami i wydawali okrzyki: „Precz z obuwiem i pończochami". Przechodnie ze zdziwieniem przyglądali się tej oryginalnej demonstracji.

Aresztowanie groźnego bandyty.

Aresztowany przez władze bezpieczeństwa Aleksander Dunaj przyznał się do udziału w morderstwie śp. kpt. Łopatko i śp. sierżanta Rojka, dokonanego przed 3 tygodniami w pociągu pod Sarnami. Dunaj zeznaje, że w morderstwie brał również udział znany bandyta kresowy Bazyli Pugacz. W czasie rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Dunaja, znaleziono 300 zł bilonem, które, jak zeznaje Dunaj, pochodzą z rabunku, dokonanego w pociągu.

Wielkie ulewy w Turcji.

Wskutek wylewów z powodu ulewnych deszczów w Angorze i okolicach utonęło około 30 osób.

Z ruchu Stronnictwa Ludowego

Zjazd powiatowy S. L. w Rybniku.

W dniu 10 czerwca odbył się zjazd powiatowy delegatów S. L. w Rybniku. Zebranie zagaił p. Kaleta, poczem zabrał głos poseł Brodacki do referatu na temat obecnej sytuacji, ilustrując sanacyjny system rządów licznemi przykładami. Na podstawie wywodów referenta zebrani mogli sobie uświadomić, że zjednoczenie chłopów nie jest jedynie kwestją doli wsi polskiej, ale także wielką sprawą państwową.

W dłuższej dyskusji zabrało głos szereg mówców: p. **Gaszka** krytykuje niedzorzeczną i przesadną propagandę cukrowników. Cukier jest według niego jeszcze zbyt drogi i na większą skalę wieś go konsumować nie może. Poza tem mówca skarży się na niesprawiedliwy wymiar podatków, zwłaszcza podatku od furmanki. P. **Kalabis** piętnuje zachowanie się urzędów podatkowych, które swoim niesprawiedliwym wymiarem podatków rujnują wiele warsztatów pracy i są dziś straszliwą zmorą, przed którą drży obywatel. P. **Gedyga** omawia obecną okropną sytuację gospodarczą, następnie zaś nakreśla ponury obraz życia gospodarczego parcelantów. P. **Kowol** nawiązuje do wywodów posła na temat sytuacji politycznej i organizacji włościaństwa i poddaje krytyce tych posłów, którzy, wybrani głosami chłopskiemi, dla chłopów i rolnictwa nic nie robią. Pp. **Karwot** i **Ryszka** poruszają problem organizacji. Po wyczerpaniu dyskusji przystąpiono do wyboru Zarządu. Na czele organizacji powiatowej stanęli pp. Józef Gaszka, rolnik, Niedobczyce, Karwot Franciszek, rolnik, Marklowice, zast. przew., i Ryszka Stefan, rolnik, Zamysłów, sekretarz.

REZOLUCJE.

1. Zjazd delegatów Stronnictwa Ludow. w powiecie rybnickim wyraża radość, że włościaństwo w Polsce wreszcie się zjednoczyło i w ten sposób sobie i państwu niesie pomoc w ciężkiej potrzebie.

2. Zjazd wzywa całe włościaństwo śląskie, by się garnęło do utworzenia wspólnej organizacji chłopskiej, **Stronnictwa Ludowego**, najbardziej realnej siły, mogącej zatamować straszliwy potok bezprawi, nędzy i gwałtów sanacyjnych. Zjazd wzywa włościaństwo do prenumerowania organu Str. Lud. „Śląskiej Gazety Ludowej" (Głosu Ludu Śl.).

3. Zjazd stwierdza, iż sanacja doprowadziła **swą polityką gospodarczą do katastrofy chłopa i robotnika** i żąda obniżenia cen produktów przemysłowych, zwłaszcza tkanin, skóry i żelaza.

4. **Zjazd stwierdza, że wobec katastrofy gospodarczej wsi rząd sanacyjny okazał się bezradny, a Sejm jedynkowy w dodatku nałożył na lud nowe, nieznośne ciężary podatkowe.**

5. Zjazd żąda obniżenia podatków i nowego szacunku ziemi z parcelacji, wobec niebywałego spadku cen produktów rolnych.

6. Zjazd wyraża przekonanie, iż ostatnie wybory na Śląsku **dokonywały się pod straszliwym terorem i przy stosowaniu przekupstwa**, wobec czego reprezentacja w obu parlamentach nie odpowiada nastrojom ludności.

7. **Zjazd wyraża przekonanie, że tylko konsekwentne stosowanie prawa przez Rząd i jego ponadpartyjne stanowisko oraz zgoda i wspólny plan działania stronnictw polskich pod względem narodowym, mogą się przyczynić do uspokojenia Śląska i silniejszego związania ludności z duchem narodu.**

8. **Zjazd wyraża hołd obrońcom prawa i wolności ludu, ofiarom Brześcia, oraz profesorom Uniwersytetu Jagiellońskiego za odważny, obywatelski protest przeciwko hańbie brzeskiej.**

9. Zjazd zwraca się do Zarządu Okręgowego w Krakowie z prośbą o wciągnięcie wojew. śląskiego w orbitę swego działania dla zorganizowania całego włościaństwa śląskiego na gruncie zjednoczonej organizacji polskich rolników.

Kronika wojewódzka.

ŚWIĘTOCHŁOWICE (Nowe ceny mleka i nabiału). Powiatowa komisja do badania cen ustaliła nowe ceny za mleko i nabiał. Litr mleka kosztuje 40 gr, masło 1 gat. funt 2.70 zł, jaja 8 do 10 gr za sztukę. Ceny innych artykułów pozostały te same.

SZARLEJ. Przed paru dniami w budce hamulcowej pociągu towarowego w Szarleju znaleziono trupa żołnierza z karabinem w ręku o przestrzelonej głowie. Ze względu na brak dokumentów przy denacie nie zdołano stwierdzić jego nazwiska. Znaleziono natomiast przy nim kartkę, z której wynika, iż został zastrzelony na własne życzenie przez jakiegoś kolegę nieustalonego nazwiska. Na miejsce wypadku udał się prokurator, który prowadzi dochodzenia w tej sprawie.

Z Rybnickiego.

WARSZOWICE (Wędrowne zebranie pszczelarzy). Dnia 21 bm. odbędzie się wędrowne zebranie Związku Pszczelarzy Śl. w Warszowicach z udziałem gości. Odjazd pociągiem z Rybnika o godz. 11.45. Zebranie odbędzie się o godz. 14 u p. Bronnego. Zbiórka dla rowerzystów przy lok. p. Ogórka w Rybniku. Odjazd o godz. 11.15.

RYDUŁTOWY (Postrzelenie). Zeszłego tygodnia postrzelony został w tutejszych lasach przez leśniczego Leona Manderę z fuzji myśliwskiej niejaki Alfred Wasła, zamieszkały w Pszowie.

RYBNIK (Święto pieśni). Tegoroczne święto pieśni odbędzie się w Rybniku 21 czerwca w połączeniu z zawodami śpiewaczemi przy współudziale około 25 chórów i 1.300 śpiewaków. Zawody śpiewacze stać będą pod znakiem polskiej pieśni ludowej.

Z Lublinieckiego.

KOCHCICE (Pożar). Wskutek wadliwej budowy komina zapalił się drewniany dom mieszkalny rolnika Franciszka N. w Kochcicach.

Z Pszczyńskiego.

MURCKI (Unieruchomienie tartaku ks. Pszczyńskiego). Przed komisarzem demobilizacyjnym odbyła się

Jabłonowskich, Potockich i t. d. Im dalej szło się na południe w stronę ujścia Dniepru, tem więksże spotykało się pustkowia. Zaledwie czasem zakrakał dziki ptak stepowy albo wiatr zaszumiał w trawach i burzanach nadwodnych, pozatem głęboka, ponura i smętna cisza zalegała tę kraine.

Nad morzem Czarnem u ujścia Dniepru dzikość kraju przybrała postać najbardziej wyrazistą. Tę część bezludną określano jako „Dzikie Pola".

Na Ukrainie, zwłaszcza na tak zwanym Niżu, poniżej „porohów", mieszkała ludność, skłonna do życia awanturniczego. Tatarzy nazwali tych ludzi kozakami. Była to bogata zbieranina zbiegów z różnych krajów: z Polski, Rusi, Litwy, Węgier i t. d. Uciekał tam chłop przed uciskiem pana, szukał tam schronienia szlachcic, popełniwszy zbrodnię, w obawie przed karą, tam różni awanturnicy szukali przygód życiowych.

Jakby stolicą kozaczyzny była tak zwana Sicz. Kozacy posiadali własną organizację wojskową i lubili wojnę, poza tem trudnili się także połowem ryb, handlowali solą, a nie gardzili także rozbojem. Sąsiadując z Tatarami, nieraz napadali na nich i odbierali im łupy. Na tak zwanych czajkach wybierali się uzbrojeni w piki, spisy i szable na morze Czarne i dawali się nieraz we znaki miastom tureckim nad morzem Czarnem. Polska już w XVI wieku zaczęła rejestrować kozaków i tworzyć z nich lekką jazdę. Widzimy kozaków w armjach Batorego, Żółkiewskiego i Chodkiewicza. Pod Chocimem stanowili nader poważną część armji. Przewodził kozakom ataman z wyboru.

Oprócz tych swawolników, których część tworzyła organizację wojskową, coś w rodzaju zakonu, na Ukrainę płynęła od XVI wieku szeroka fala ludzi pracy i niebawem zaroiło się na ziemi tej od wsi i miasteczek.

Osadników napotykało się pracujących gromadnie, a obok pługa zawsze w pogotowiu była broń, wobec ciągłej niepewności, wywołanej sąsiedztwem Tatarów i żywiołów, skłonnych do rabunku.

Ludność ta dotąd nie dźwigała dużych ciężarów pańszczyzny, od których upadał chłop w głębi Polski. Długi okres woliny i znaczne swobody spowodowały, że dobrobyt na Ukrainie szybko wzrastał i wzmacniał samopoczucie ludności, a zwłaszcza u kozaków, uważających się za równych szlachcie.

Panowie polscy nie umieli jednak uszanować tej rozwijającej się bujnie młodej ukraińskiej demokracji, nie umieli zdobywać wschodu dla Polski, zaślepieni niską żądzą doraźnego wyeksploatowania ziemi. Gdy więc panowie zaczęli ludności tej narzucać robociznę, a nie uszanowali nawet kozaków, zorganizowanych wojskowo, zmniejszając znacznie liczbę zapisanych w rejestrze, na Ukrainie wybuchła rewolucja. Wodzem zbuntowanej Ukrainy został Bohdan Chmielnicki, dawny pisarz kozacki, człowiek wielkiej odwagi i nadzwyczajny organizator.

Kozacy sprzymierzyli się z Tatarami i, gdzie mogli, wzniecali Polsce wrogów. Równocześnie z kozakami najechali ziemię Polski Tatarzy, później Moskale i Szwedzi a nawet Węgrzy. Polska wyszła z tych wojen wyniszczona i osłabiona, a ziemie Ukrainy zamieniły się w pustkowia i zgliszcza.

Pomiędzy kozakami a Polską nie doszło do trwałej ugody. Ukrainę a tem samem także kozaków podzielono pomiędzy Polskę i Rosję. Głębiej dół wykopała ta rewolucja pomiędzy Polską a kozaczyzną. Wyrównać go nie zdołało życie w ciągu całego następnego wieku.

C. d. n. P. B.

konferencja z radą załogową tartaku ks. Pszczyńskiego w Murckach w sprawie zwolnienia 47 robotników i unieruchomienia tartaku na przeciąg trzech miesięcy z powodu braku drzewa do tarcia. Komisarz demobilizacyjny zezwolił na urlopowanie części robotników na czas unieruchomienia tartaku.

PSZCZYNA (Licencjonowanie ogierów). Dnia 24 bm. przeprowadza specjalna komisja w Pszczynie na targowisku przy ul. Strzeleckiej licencjonowanie ogierów.

— **(Osobiste).** Pan starost pszczyński dr. Tadeusz Jarosz powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął z dniem 14 bm. urzędowanie.

GOLASOWICE (Tablica pamiątkowa ś. p. przodownika Sznapki). We wsi Golasowice, gdzie w ub. roku zamordowany został skrytobójczo ś. p. Jan Sznapka, przodownik i komendant miejscowego posterunku policji, odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci zamordowanego. Tablica ta, ufundowana ze składek oficerów policji, wmurowana została w budynek, gdzie mieści się komenda posterunku policji.

MOKRE (Krwawa uroczystość weselna). W zeszłą niedzielę odbywała się w Mokrem uroczystość weselna, w czasie której doszło do bójki. Niejaki Pojda wszczął awanturę i wpadł w istny szał. Gołemi rekami począł wybijać szyby w oknach, przyczem przeciął sobie żyły. Z powodu wielkiego upływu krwi Pojda utracił przytomność. Po opatrzeniu mu rany odstawiono go do szpitala.

TYCHY (Zamknięcie szosy). Z powodu naprawy wstrzymany zostanie ruch kołowy na szosie Tychy—Urbanowice na czas nieograniczony. Objeżdżać można szosę gminną w Tychach.

Kurs jedwabnictwa. Doświadczalna hodowla jedwabników w Borowej Wsi organizuje 6-dniowy teoretyczno-praktyczny kurs jedwabnictwa, który się odbędzie trzykrotnie: 1-szy od *22* do *27* bm., *2*-gi od *30* bm. do 4 lipca, zaś trzeci od 6 do 11 lipca br. Opłata wynosi 10 zł. Zgłoszenia przyjmuje kierownik hodowli p. Jan Bieniek w Borowej Wsi. Po ukończeniu kursu będą wydawane świadectwa.

Pielgrzymka z Mikołowa do Pszowa. 5 lipca b. r. wyruszy z parafji mikołowskiej polska pielgrzymka do Pszowa. Wyjazd z Mikołowa o godz. 5.30. Zgłoszenia przyjmują do 30 b. m. panie Jastrzembska i Wolna, oraz p. Pucher. Koszty pielgrzymki wynoszą 5 zł.

Pszczyna. Zgłoszenia do egzaminu wstępnego do Państw. Seminarjum w Pszczynie przyjmuje Dyrekcja do dnia 20 czerwca b. r. Ubiegający się o dopuszczenie do egzaminu winien przedłożyć Dyr. zakładu: 1. wniosek rodziców lub opiekunów prawnych o przyjęcie go do seminarjum, 2. metrykę urodzenia, 3. świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 4. ostatnie świadectwo szkolne, 5. własnoręcznie napisany życiorys i 6. świadectwo moralności, jeżeli kandydat nie zgłasza się bezpośrednio z innej szkoły. Stan zdrowia bada na wniosek Dyrekcji tutejszy lekarz szkolny. Egzaminy wstępne odbędą się w końcu czerwca r. b. O dokładnym terminie zawiadomi Dyrekcja każdego kandydata osobnem pismem. Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcja ustnie każdego dnia w czasie przedpołudniowym.

PSZCZYNA. (Egzamin dojrzałości) w seminarjum tutejszem odbył się w dniach 5, 6 i 8 czerwca pod przewodnictwem p. wizytatora Pszczółki z Katowic. Świadectwo dojrzałości uzyskali następujący kandydaci: Broy Ludwik, Boguszyce (Śląsk Niem.); Chrostek Konrad, Tychy; Gamża Stefan, Katowice II; Herman Albert, Pielgrzymowice pow. pszczyński; Herrmann Hilary, Szeroka pow. pszczyński; Jarczyk Karol, Starawieś pow. pszczyński; Krawczyk Edward, Dziedzice pow. bielski; Mainka Ludwik, Popielów pow. rybnicki; Mainka Ryszard, Tychy; Mazur Albert, Jastrzębie Gór. pow. rybnicki; Mika Paweł, Radlin-Głożyny pow. rybnicki; Mrózek Jan, Zabrzeg pow. bielski; Mżyk Alojzy, Rudzica pow. bielski; Pająk Franciszek, Wyry pow. pszczyński; Palla Jan, Pszczyna; Pitlok Emanuel, Starawieś pow. pszczyński; Piecha Alojzy, Zwaków pow. pszczyński; Podeszwa Karol, Gorzyce pow. rybnicki; Polok Józef, Chwałowice pow. rybnicki; Ringwelski Franciszek, Pszczyna; Siekierski Franciszek, Nowa Wieś pow. katowicki; Stóker Józef, Zabłocie pow. bielski; Szarek Leon, Dziedzice pow. bielski; Ziedek Ryszard, Pszów pow. rybnicki.

Z Bielskiego.

DZIEDZICE (Zderzenie się dwóch motocykli). Na szosie między Dziedzicami a Czechowicami wydarzyła się straszna katastrofa motocyklowa. Dwa motocykle, bedące w pełnym biegu, zderzyły się ze sobą. Pasażer jednego, niejaki Józef Mota, wyrzucony siłą zderzenia z motocyklu na odległość kilkunastu metrów, poniósł śmierć na miejscu. Drugi kierowca Danel, pod wpływem przerażenia dostał pomieszania zmysłów.

ROZTROPIE (Pożar). W zeszłym tygodniu zapalił się dom mieszkalny rolnika Jana Pękały, który spłonął doszczętnie. Prócz tego spalił się chlew oraz cielę i prosię. Szkoda wynosi przeszło 1000 zł.

Z Cieszyńskiego.

CIESZYN. Odczyt o mszycy wełnistej. Wobec ujawnienia w gminie Bobrek mszycy wełnistej, zarażającej jabłonie, Starostwo przypomina, że w myśl rozporządzenia Wojewody Śląskiego z dnia 16 kwietnia 1931 o tępieniu korówki (mszycy) wełnistej (Dz. U. Śl. Nr. 10, poz. 21) obowiązek tępienia korówki wełnistej ciąży na osobach użytkujących grunty, na których rosną jabłonie. W tej sprawie wygłosi odczyt w sali Domu Narodowego w Cieszynie asystent Stacji Ochrony Roślin w Cieszynie. — Wstęp bezpłatny. Wszyscy właściciele i użytkowcy sadów winni w własnym interesie zjawić się jak najliczniej na tym odczycie.

CIESZYN. Ś. p. Anna Michejdowa. W niedzielę, dn. 7 czerwca zmarła w Cieszynie Anna Michejdowa, wdowa po ś. p. ks. Franciszku Michejdzie, wielkim, zasłużonym działaczu narodowym na Śląsku. Rodzinie Zmarłej wyrażamy serdeczne współczucie.

Podziękowanie. Miejscowy oddział Polsk. Czerw. Krzyża poczuwa się do miłego obowiązku wyrazić serdeczne podziękowanie JWPanom Kościałkowskiemu i Rokicińskiemu, Dyrektorom Zamkowych Zakładów Przemysłowych w Cieszynie, za złożony datek w sumie zł 50.— na cele Czerwonego Krzyża, który to datek ofiarowany został celem uczczenia nieodżałowanej pamięci zasłużonego pracownika Zamkowych Zakładów Przemysłowych ś. p. Jana Grycza.

Pomnik Mieszka, I. Księcia cieszyńskiego. Przypominamy, że w dniu 21 b. m. odbędzie się w Cieszynie uroczystość odsłonięcia pomnika Mieszka, Pierwszego Księcia cieszyńskiego. Uroczystość ta połączona będzie z oficjalnem otwarciem Miejskiego Muzeum, oraz ze zjazdem muzeologów Rzeczypospolitej Polskiej. W tymże dniu Tow. „Sokół" będzie obchodzić 40-lecie gniazda cieszyńskiego, połączone ze zlotem okręgu śląskiego.

Towarzystwo ubezpieczeń na życie „Feniks". W pierwszych czterech miesiącach roku 1931 zawarto 49.327 nowych ubezpieczeń na życie na łączny kapitał 26,500.000.— dolarów. Z tej kwoty przypada 21% na Austrję, a 79% na zagranicę. Wpływ premij od 1 stycznia do 30 kwietnia b. r. wynosił 5 milionów 400 tysięcy dolarów; ubezpieczonym oraz spadkobiercom wypłacono 1,385.860 dolarów.

Wpisy do szkoły wydziałowej męskiej im. St. Hassewicza w Cieszynie odbędą się w sobotę i w niedzielę, dnia 27 i 28 czerwca od godz. 10—12, oraz we wtorek, dnia 30 czerwca, od godz. 8—9. Egzaminy wstępne we wtorek od godz. 9—1.

***Z Dyrekcji państw. Seminarjum naucz. żeńskiego* w Cieszynie.** Wpisy na kurs I odbędą się dnia *23* czerwca od godz. *2*—5 po południu i dnia 24 czerwca od godz. 8—9 przed południem. Do wpisów należy przynieść: ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo lekarskie wystawione przez lekarza szkolnego Dda Wajdę w Cieszynie, i metrykę chrztu. Przyjęte mogą być te kandydatki, które w bieżącym roku kalendarzowym kończą 14 lat, a nie przekroczyły 17 lat i wykażą się odpowiedniemi zdolnościami i wiadomościami przy egzaminie wstępnym. Egzamin rozpocznie się 24 czerwca o godz. 9-tej. Dyrekcja przyjmuje także piśmienne zgłoszenia, o ile odpowiadają powyższym warunkom.

CIESZYN. Zabójstwo i samobójstwo. W piątek ubiegłego tygodnia Cieszyn został zaalarmowany wiadomością, że na dworcu kolejowym urzędnik postrzelił inspektora kolejowego a następnie popełnił samobójstwo. Później okazało się, że nie chodziło o urzędnika, lecz o awizora Macudę, którego wydalono ze służby, a który naprzód strzelił do urz. ruchu Krakowskiego, następnie rewolwer skierował do inspektora Bulsiewicza, gdy ten oznajmił, iż zatwierdza jego wydalenie, trzeci strzał przeznaczył dla siebie, ażeby się pozbawić życia. Inspektor Bulsiewicz odniósł ranę w szyję, na szczęście nie ciężką i życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo, drugi strzał chybił, zaś sam Macuda odniósł tylko ciężką ranę w głowę. Macuda uchodził za człowieka solidnego, Krakowskiego posądzał o intrygowanie w Dyrekcji kolei przeciwko sobie.

Tragiczny ten wypadek rzuca jednak światło na stosunki, panujące na naszych kolejach. W Dyrekcji krakowskiej nigdy nie było zbyt dobrze. Protekcja i różne intrygi zawsze tam święciły triumfy, odczuli to niejednokrotnie Ślązacy na swojej skórze, ale od czasów sanacyjnych położenie pod tym względem znacznie się pogorszyło. Wypadek Macudy to nowy przyczynek, charakteryzujący czasy dzisiejsze. Straszna nieubłagana walka o chleb na tle katastrofy gospodarczej, rozluźnienie więzów prawa i moralności pchają impulsywne jednostki do zbrodni.

Małe Kończyce. Zarząd Grupy Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej Pol. w Małych Kończycach zaprasza swych członków z Kaczyc, Zebrzydowic, Wielkich i Małych Kończyc na Walne Zebranie, które się odbędzie w niedzielę, dnia 21 czerwca 1931 o godz. 2 po poł. w gospodzie p. Szczypki w Małych Kończycach.

Sprawy gospodarcze.

Giełda zbożowa w Krakowie. Na giełdzie w Krakowie ustalono dnia 12 czerwca następujące ceny: Pszenica dworska czerwona stand. 33—33.50, biała 32.50—33, targowa stand. 31.50—32, żyto dworskie stand. 29—29.50, targowe stand. 28.50—29, owies dworski stand. 34—35, targowy stand. 32—34, makuchy lniane 31—33, soja śrót 46% niem. 35—36, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 59—60, grysikowa 56—58, 45% 54—56, 65% 49—50, mąka pszenna z młynów kongresowych grysikowa 53—54, 0000 49—50, mąka żytnia okr. Krak. 65% 44.50—45, mąka żytnia okr. Poznań 65% 45—45.50, razówka żytnia 38.50—39, graham pszenny 42—43, otręby żytnie 19—19.50, pszenne 17—17.50 zł.

Tendencja słaba, dowozy małe.

Z Centralnej Targowicy w Mysłowicach. W czasie od 6—12 czerwca spędzono na targi: buhaji 89, wołów 25, krów 60, jałówek 50, cieląt 159, nierogacizny 1106. Ogółem 2.089 zwierząt. Płacono za 1 kg żywej wagi: buhaje 0.90—1.20, woły 1—1.25, krowy 0.90—1.20, jałówki od 1—1.25, nierogaciznę I gat. 1.40—1.50, II gat. 1.35 do 1.45, III gat. 1.20—1.28, IV gat. 1.10—1.20 zł. Targ ożywiony. Tendencja zwyżkowa.

Jak zwalczać mszyce na drzewach i krzakach. Na żądanie naszych czytelników podajemy pokrótce kilka wskazówek co do tępienia mszycy na drzewach i krzakach. Najczęściej stosują ogrodnicy roczczyn szarego mydła, spirytusu denaturowanego i ekstraktu tytoniowego. Na 50 l wody wystarczy 20—30 dkg ekstraktu, 1 l spirytusu, 1—3 kg mydła szarego. Trzeba do tego przynajmniej ręcznego rozpylacza. Roczczyn tym można także tępić gąsienice. Na drzewach owocowych stosują niektórzy z dobrym skutkiem tomasynę, posypując nią liście zaatakowane przez mszyce i gąsienice.

Odpowiedzi Redakcji.

K. i H. Dziedzice. Odpowiedź na zapytanie w sprawie tępienia mszycy wełnistej, umieściliśmy w dzisiejszym numerze.

Odpow. red. Maksymiljan Herrmann, Cieszyn.

Drukarnia Pawła Mitręgi, Cieszyn.